



Sygn. akt III CSK 6/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. B. i K. B.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**1. oddała skargę kasacyjną,**

**2. przyznaje adw. G. K. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług w stawce odpowiedniej dla tego typu czynności tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu w postępowaniu kasacyjnym,**

**3. oddała wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powodowie W. B. i K. B. domagali się zasądzenia od pozwanej Gminy G. na rzecz każdego z nich po 110 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do spokoju, wypoczynku, prywatności, miru domowego, poczucia bezpieczeństwa oraz zdrowia fizycznego i psychicznego. Jako przyczynę naruszeń wskazali wadliwe funkcjonowanie boiska „O.” usytuowanego w sąsiedztwie ich domu. Wytknęli, że obiekt jest nieodpowiednio zabezpieczony przed nieuprawnionym używaniem, immisjami hałasu, mocnego światła i piłek to gry na nieruchomości powodów; pozwana nie zapewniła nadzoru (opieki) nad osobami korzystającymi z boiska, ani odpowiedniego czasu korzystania z niego.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 60 000 zł. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ustalił, że powodowie są współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w R. i tam mieszkają. Na sąsiedniej działce, należącej do pozwanej Gminy, w miejscu dotychczasowego boiska szkolnego przy szkole podstawowej, wybudowany został - w ramach programu „Moje Boisko-O. 2012” - zespół boisk (boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej). Obiekt ten został pozytywnie zweryfikowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki pod względem stanu technicznego i lokalizacji. Przed rozpoczęciem budowy „O.” wszystkim mieszkańcom, których działki znajdowały się w pobliżu planowanego boiska, w tym powodom została doręczona decyzja o jego budowie. Powodowie nie wyrazili sprzeciwu. Pozwolenia na jego użytkowanie udzielił Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. decyzją z dnia 31 grudnia 2009 r. Obecnie nie ma możliwości zmiany lokalizacji boiska. Jego odległość od granicy z działką powodów z jednej strony wynosi 3,6 m, z drugiej - 24 m. Wszystkie boiska „O.” mają zabezpieczenia zmniejszające ich uciążliwość dla otoczenia - ogrodzenie o wysokości 4 m, na wysokości bramek do piłki nożnej uzupełnione piłkochwytnymi. Na spornym boisku, po interwencji powodów w październiku 2010 r. piłkochwyty zostały poszerzone o 2 m, a następnie - za zgodą Ministerstwa Sportu i Turystyki - dodatkowo podniesione do wysokości 6 m. Na granicy z działką powodów

wybudowano nowe ogrodzenie, pozwana nasadziła wzdłuż niego iglaki, zakupiony został toi-toi, a następnie w dniu 21 grudnia 2013 r. wzdłuż granicy z działką powodów zamontowano ekrany dźwiękoszczelne o długości 32 m. Ekrany znajdują się na wysokości boiska do gry w siatkówkę i kosza, częściowo osłaniają boisko do gry w piłkę nożną. Po tych zmianach częściowo zlikwidowany został hałas i nie widać osób które grają na boisku, ponieważ jednak ekrany nie są przezroczyste, w okresie jesienno-zimowym zasłaniają światło dzienne po północnej stronie domu powodów.

W okresie od 1 czerwca do 31 listopada pozwana zatrudnia animatora sportu w wymiarze 40 godzin tygodniowo. Przebywa on na terenie boiska w godzinach 16-21 oraz w niektóre soboty. Boisko jest ogólnodostępne. Wykorzystuje je szkoła podstawowa, ale korzystają z niego także inni mieszkańcy. Funkcjonuje zgodnie z regulaminem porządkowym przyjętym przez Radę pozwanej Gminy w dniu 26 października 2011 r. Początkowo działało w godzinach od 8.00-22.00, jednak po interwencjach powodów formalnie działa do godziny 21.00, kiedy animator (poza sezonem - palacz) wyłącza światło. Zdarzało się jednak, że światło świeciło się przez całą noc. Boisko oświetla osiem lamp halogenowych na słupach. Powodowie odczuwają oświetlenie jako bardzo uciążliwe i założyli w oknach żaluzje. Latem uczestnicy gier pozostają na terenie boiska do godz. 22, a często także później. W nocy przebywają tam osoby spożywające alkohol. Boisko jest otwarte także w weekendy i święta, kiedy organizowane są turnieje. Początkowo było zamykane na noc, jednak - po zniszczeniu klódek oraz bramki wejściowej przez osoby próbujące się dostać na teren boiska - przestano je zamykać. Korzystający z boiska często wypowiadają niecenzuralne słowa i krzyczą, na co powodowie wiele razy zwracali im uwagę, spotykając się zwykle z negatywnymi reakcjami. Z terenu boiska na nieruchomość powodów wielokrotnie wpadały piłki do gry. Powód je odnosił i oddawał animatorowi albo dyrektorowi, domagając się wydania potwierdzenia odbioru. Sąd ustalił daty 37 takich zdarzeń. Niekiedy powód przynosił piłkę na sesję rady gminy. Osoby korzystające z boiska wchodziły też bez zgody powodów na ich działkę po piłkę, niszcząc ogrodzenie, trawę i ogródek. Kiedy powodowie nie chcieli oddawać piłek grającym, byli wyzywani; raz doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której zięć powoda rozdzielił mężczyzn. Po tym zdarzeniu powód złożył do

Prokuratury zawiadomienie o znieważeniu go i jego zięcia. Dochodzenie prowadzone było ostatecznie w sprawie zagrożenia powodowi i jego zięciowi pobiciem oraz uszkodzeniem elewacji domu powoda i zostało umorzone.

W sierpniu i wrześniu 2011 r. powód trzykrotnie zawiadamiał policję o uciążliwościach jakie sprawia mu funkcjonowanie boiska. Zbadania nieprawidłowości, jakie sygnalizował domagał się też od Wójta Gminy G. (wielokrotnie), Delegatury NIK w K., Marszałka Województwa (...), za pośrednictwem posła Konstantego Miodowicza zwrócił się w tej sprawie do Ministra Sportu i Turystyki. Wystąpił też do dyrektora Szkoły Podstawowej w R., do posła A. G., do Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w K., do Wojewody (...). Złożył skargę na działalność wójta Gminy G., uznaną przez Radę tej Gminy za bezzasadną. Sprawę starań powoda o ograniczenie uciążliwości boiska „O.” przedstawiały artykuły w lokalnej prasie.

Poddając ocenie ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wykazali naruszenie swoich dóbr osobistych i zawinienie pozwanej Gminy w formie niedbalstwa w realizacji kompleksu „O.”. Zawinienie polegało na niewzięciu pod uwagę interesów mieszkańców nieruchomości sąsiadujących bezpośrednio z boiskiem, mimo że można było i należało przewidzieć utrudnienia, jakie takie boiska będą stwarzać dla sąsiadów. Zdaniem Sądu pozwana Gmina nie udowodniła wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność swojego działania. Powołanie się na fakt uzyskania niezbędnych pozwoleń, zgodność z planami i brak sprzeciwu ze strony mieszkańców w fazie urządzania boiska, a także cel inwestycji, jakim było zbudowanie obiektu sportowego w interesie lokalnej społeczności nie wystarczyło, w ocenie Sądu Okręgowego, aby wyłączyć odpowiedzialność pozwanej za naruszenie i zagrożenie dalszymi naruszeniami dóbr osobistych powodów, spowodowane funkcjonowaniem boiska. Sąd zwrócił uwagę, że mimo wprowadzenia, na skutek interwencji powodów, dodatkowych zabezpieczeń powodowie niemal na co dzień doznają zakłóceń w korzystaniu ze swojej własności - dokucza im hałas, jasne intensywne oświetlenie, piłki spadające na ich nieruchomości i wynikające z tego interakcje z korzystającymi z boisk. Sąd przypisał pozwanej odpowiedzialność za zachowania użytkowników boiska. Wskazał, że jako właścicielka terenu, na którym boiska się znajdują może

wykonywać swoje uprawnienia samodzielnie, skoro jednak przekazała część tych uprawnień - w zakresie prawa do korzystania ze znajdującego się na nieruchomości boiska - innym osobom, to ponosi odpowiedzialność za ich postępowanie, w zakresie reguł wynikających z tzw. prawa sąsiedzkiego (art. 144 k.c.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji obrona pozwanej oparta na argumentach, że zajęcia sportowe i rekreacyjne prowadzone są w miejscu do tego przeznaczonym i w sposób właściwy dla specyfiki danej gry i nie powodują naruszeń uniemożliwiających powodom normalne korzystanie z ich nieruchomości, nie jest skuteczna. Sąd zaznaczył, że choć - na skutek żądań powodów - hałas dochodzący z boiska został częściowo zniwelowany przez zamontowanie ekranów dźwiękoszczelnych, jednak nie został całkowicie wyeliminowany. Zakres i intensywność wykorzystywania kompleksu „O.”, a w konsekwencji powodowane immisje są nieporównanie większa niż z poprzednio istniejącego boiska szkolnego. „O.” składa się z dwóch oświetlonych boisk. Służą nie tylko młodzieży szkolnej, ale także wszystkim chętnym, do późnych godzin wieczornych, także w dni wolne od pracy. W ocenie Sądu - pomimo starań pozwanej i dokonanych zabezpieczeń - powodowie nadal odczuwają negatywne skutki użytkowania boiska, chociaż obecnie w mniejszym zakresie niż bezpośrednio po oddaniu go do użytku.

Sąd Okręgowy rozpatrzył roszczenie powodów na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Podkreślił, że stwierdzone naruszenia trwają od około 7 lat, ich natężenie było znaczne, wpływały negatywnie na powodów, powodując ich zdenerwowanie, stres i poczucie krzywdy. Dopiero pod koniec 2013 r. ustawiono ekrany, które ograniczyły poziom hałasu, jednak zabrały powodom dostęp do światła słonecznego od tej strony domu. Przedtem poziom hałasu niweczył możliwość korzystania z nieruchomości powodów zgodnie z jej mieszkalnym przeznaczeniem. Powodowie nadal jednak słyszą odgłosy dochodzące z boisk - uderzanych piłek o metalowe kosze, krzyk uczestników rozgrywek, wyśmiewanie i groźby, wulgaryzmy i niewybredne komentarze. Osoby grające wchodzą na ich posesję w celu odzyskania wpadających tam piłek, mają miejsce interwencje policji i straży miejskiej, powodowie będąc w ogrodzie doznają uderzeń wpadającymi z boisk piłkami i innymi przedmiotami, muszą znosić silne oświetlenie halogenowe.

Nadal czują się osaczeni i bezsilni, żyją w ciągłym stresie, prowadzącym do psychicznego wyczerpania. Całość negatywnych immisji i powodowanych przez nie doznań powodów Sąd Okręgowy ocenił jako postępowanie pozwanej, którego skutkiem było naruszenie takich dóbr osobistych powodów jak poczucie bezpieczeństwa, mir domowy, prawo do wypoczynku i prywatności. Nie stwierdził natomiast związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem boiska a aktualnym stanem zdrowia powodów. Do negatywnych konsekwencji dotyczących powodów Sąd Okręgowy zaliczył ponadto utratę przez nich zaufania do instytucji samorządowych i państwowych oraz stratę czasu na dochodzenie swoich racji. Należne powodom zadośćuczynienie określił na 60 000 zł dla każdego z nich. Dalej idące żądania powodów uznał za wygórowane.

Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanej wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżonym wyrok poprzez obniżenie zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia do kwoty po 5000 zł dla każdego z nich. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Oddalił także apelacje pozwanej w nieuwzględnionej części.

Sąd odwoławczy skorygował ustalenia co do prawidłowości zabezpieczeń boiska. Przyjął, że powodowie nie wykazali, aby ogrodzenia i piłkochwyty były „nieodpowiednie”, ani też nie dowiódł, jakie zabezpieczenia i o jakiej wysokości, powinny być zrealizowane przez pozwaną. Fakt, że w czasie gry piłki przedostają się na posesje powodów nie wystarczy - jego zdaniem - by pozwanej można było przypisać złą wolę bądź niedbalstwo, skoro podejmowała starania, aby uczynić zadość żądaniom powodów i zwiększyć zabezpieczenia ponad przyjęte standardy. Zwrócił uwagę na zamontowanie w 2013 r. wzdłuż granicy z działką powodów ekranów dźwiękoszczelnych o długości 32 m, które częściowo pochłaniają hałas i wywiódł z tego ustalenie, że immisje akustyczne zostały ograniczone i nie są już uciążliwe ponad przeciętną miarę. Sąd Apelacyjny nie stwierdził też, by funkcjonowanie boiska w weekend naruszało dobra osobiste powodów. Uznał natomiast za wyraz zaniedbań pozwanej tolerowanie przez nią przebywania różnych osób na boisku po godzinach jego funkcjonowania z powodu niezamykania obiektu na noc. Zdaniem Sądu Apelacyjnego samo funkcjonowanie boiska w sąsiedztwie nieruchomości powodów nie doprowadziło do naruszenia dobra

osobistego w postaci nietykalności mieszkania (nieruchomości) czy miru domowego w połączeniu z naruszeniem poczucia bezpieczeństwa. Takie naruszenia, które przejawiają się w przeskakiwaniu przez ogrodzenie i wchodzeniu na teren posesji powodów przez osoby korzystające z boiska, nie są udziałem pozwanej Gminy. Przepis art. 24 § 1 k.c. wzmiankuje o „osobie, która dopuściła się naruszenia”, zatem odpowiedzialność za naruszenie (zagrożenie) dobra osobistego ponosi ten, kto jest sprawcą zagrożenia lub naruszenia. Sąd drugiej instancji stwierdził, że pozwanej można by przypisać odpowiedzialność tylko wówczas, gdyby działania osób trzecich miały miejsce na terenie boiska i wynikały z zaniechania przez nią odpowiedniej reakcji.

Sąd odwoławczy inaczej ocenił też naruszenie spokoju i prawa do wypoczynku powodów, hipotetycznie przyjmując, że do niego doszło. Uznał, że immisje hałasu i oświetlenia, pochodzące z boiska nie były bezprawne, skoro wynikały z korzystania z niego zgodnie z przeznaczeniem oraz według przyjętego regulaminu, który nie naruszał porządku prawnego. Sąd podkreślił, że boisko „O.” zostało wybudowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego i na podstawie ważnych decyzji administracyjnych i funkcjonuje w granicach określonych porządkiem prawnym, nie naruszając społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i nie wykraczając poza potrzebę niezbędną dla określonych prawem celów. Bezprawność naruszeń dóbr osobistych powodów w zakresie prawa do spokoju i wypoczynku wynikała jedynie z zaniechania przez pozwaną egzekwowania postanowień regulaminu od użytkowników boiska, w szczególności przestrzegania przez nich godzin otwarcia obiektu i dozwolaniu na dłuższy pobyt, a nawet wykorzystywanie do celów niezgodnych z przeznaczeniem. Takie stanowisko doprowadziło do istotnego pomniejszenia przyznanego zadośćuczynienia.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, który zaskarżyli w części, w jakiej zmienione zostało orzeczenie Sądu Okręgowego przez oddalenie w większym zakresie powództwa. Powodowie oparli skargę na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Zarzucili Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c., art. 144 k.c. i art. 448 k.c. polegającą na przyjęciu, że właściciel boiska nie odpowiada za

zachowania użytkowników boiska, które naruszają dobra osobiste mieszkańców sąsiedniej nieruchomości, mimo że to na właścicielu spoczywa odpowiedzialność za bezprawne zachowania osób korzystających z jego nieruchomości w zakresie zachowania przez nie reguł wynikających z prawa sąsiedzkiego, do których należy - zdaniem skarżących - zaliczyć także zachowanie tych osób na terenie i poza terenem boiska. Ponadto powodowie podnieśli zarzut błędnej wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 144 k.c., powodującej zasądzenie na ich rzecz zbyt niskiego zadośćuczynienia, nieuwzględniającego konsekwencji ponoszenia przez pozwaną odpowiedzialności za zachowanie osób korzystających z boiska na jego terenie i poza nim.

Wnioski kasacyjne zmierzają do uchylenia zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty przez oddalenie apelacji pozwanej, ewentualnie o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Skarżący wystąpili też o odpowiednie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem odwoławczym i w postępowaniu kasacyjnym, w tym także o orzeczenie o wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi udzielającemu im pomocy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, które nie zostało uiszczone nawet w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodów pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej w częściach równych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotą sporu pozostaje zakres odpowiedzialności właściciela obiektu sportowego za zachowania osób korzystających z niego i powodujących swoim zachowaniem immisje (piłek, hałasu i wulgaryzmów) na nieruchomość sąsiednią i to w nasileniu, które - zdaniem skarżących - narusza ich spokój i uniemożliwia normalne korzystanie z tej nieruchomości na cele mieszkalne, na które jest wykorzystywana. Skarżący domagają się też rozstrzygnięcia, czy Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że pozwana nie może odpowiadać za zachowania korzystających z jej obiektu sportowego, polegające na wchodzeniu na teren ich nieruchomości po piłki, skoro jest to konsekwencja immisji polegających na wpadaniu piłek.



Nie budzi przy tym wątpliwości i nie jest kwestionowane przez powodów, że wejście graczy na posesję powodów nie stanowi immisji, lecz naruszenie prawa własności.

Na wstępie konieczne jest jedno zastrzeżenie - skarga kasacyjna powodów oparta jest wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego, skarżący nie podnieśli natomiast żadnych zarzutów procesowych, co oznacza, że nie podważają zakresu i prawidłowości postępowania dowodowego ani poczynionych ustaleń faktycznych. W takim wypadku Sąd Najwyższy związany jest stanem faktycznym przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), w tym ustaleniem, że zabezpieczenia boiska są obecnie, po wprowadzonych zmianach, wystarczające, aby immisje na nieruchomości powodów nie zakłócały korzystania z niej ponad przeciętną miarę, wynikającą z mieszkalnego przeznaczenia i odpowiadającą stosunkom miejscowym. Poprzednio zaś odpowiadały wymaganiom prawnym stawianym tego rodzaju obiektom, lecz z uwagi na sygnalizowaną przez powodów nadmierną dolegliwość dźwięków, światła i przypadkowo wpadających piłek były stopniowo zwiększane przez pozwaną (powodowie zamontowali jedynie żaluzje chroniące przed światłem pochodzącym z lamp halogenowych). W związku z tym zawarta w uzasadnieniu skargi argumentacja skarżących oparta na odwołaniach do ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących rozmiaru odczuwanego przez pozwanych dyskomfortu spowodowanego sąsiedztwem boiska, których nie podzielił Sąd Apelacyjny, nie może być uwzględniana.

Jak prawidłowo przyjął Sąd Apelacyjny - powodowie żądali od pozwanej zadośćuczynienia za zawinione przez nią naruszenie ich dóbr osobistych, za które uznali prawo do spokoju, do wypoczynku, do prywatności, do ochrony miru domowego, do poczucia bezpieczeństwa oraz do ochrony ich zdrowia fizycznego i psychicznego przed uszczerbkiem wynikającym z użytkowania położonego po sąsiedzku boiska sportowego „O.”, zatem dochodzili roszczenia majątkowego na podstawie art. 448 i art. 445 k.c. w powiązaniu z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. Odwołanie się do immisji służyć miało z jednej strony określeniu pochodzącego z nieruchomości pozwanej Gminy czynnika wskazywanego jako źródło naruszeń, a z drugiej podważyć obronę pozwanej, opartą na twierdzeniu, że działała w granicach prawa z uwagi na urządzenie boiska „O.” w oparciu o stosowne

przepisy i z zachowaniem właściwych procedur. Służyło też powiązaniu pozwanej z działaniami ingerującymi we wskazywane dobra osobiste. Roszczenie powodów miało charakter majątkowy (o zapłatę zadośćuczynienia), skarżący nie dochodzili natomiast roszczeń przewidzianych w wypadku naruszenia prawa własności w drodze immisji, tj. roszczeń negatoryjnych (art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c. - o zaniechanie naruszeń, o dokonanie czynności usuwających lub zmniejszających dolegliwość immisji), ani roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c., czy też roszczeń ochronnych z art. 24 § 1 k.c. Wobec wyeliminowania spośród wymienionych dóbr zdrowia powodów (już Sąd Okręgowy ustalił, że nie ma dowodów na związek przyczynowy zdrowia powodów z wskazywanymi przez nich dolegliwościami powodowanymi sąsiedztwem „O.”), podstawą prawną dochodzonego roszczenia pozostał wyłącznie art. 448 k.c., wymagający zawinienia naruszcyciela. Wybudowanie boiska zgodnie z projektem spełniającym wymagania stawiane tego rodzaju obiektom i z zachowaniem wymaganych procedur administracyjnych nie uzasadniało przypisania pozwanej winy, przeciwnie – stanowiło działanie mające na celu pełniejsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców. Również zachowanie pozwanej po zapoznaniu się ze skargami powodów i ich żądaniem było właściwe. Pozwana uznała te zastrzeżenia za uzasadnione i przystąpiła do działań zmniejszających wskazywane immisje. Był to z jej strony ciąg różnorodnych kroków, które ostatecznie w ciągu trzech lat doprowadziły do pożądanego skutku (co wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego). Jedyną nieprawidłowością w postępowaniu pozwanej, jaką stwierdził Sąd Apelacyjny, było zaniedbanie naprawy zniszczonej przez użytkowników furtki na boisko i zamykania boiska w godzinach, kiedy - według regulaminu - nie mogło być wykorzystywane. Hałasy nocne związane z obecnością osób swobodnie wchodzących na teren obiektu i - jak wynika z ustaleń - nierzadko pijących tam alkohol, Sąd Apelacyjny uznał za immisję naruszającą dobro osobiste powodów polegające na prawie do spokoju i wypoczynku, przypisując pozwanej winę za naruszenie tego dobra.

Poczucie bezpieczeństwa, mir domowy, prawo do wypoczynku i prywatności stanowią elementy składające się na dobro osobiste nietykalności mieszkania, które wprost wymienia art. 23 k.c., i które rozumie się szeroko - jako prawo

człowieka do ochrony sfery życia prywatnego związanej z posiadaniem bezpiecznego miejsca zamieszkania, zapewniającego mu spokojne korzystanie z przeświadczeniem, że nikt bez podstawy prawnej nie będzie naruszał posiadania tego mieszkania ani kwestionował praw do niego. Tak rozumiana ochrona obejmuje więc także pewien stan psychiczny i emocjonalny, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 513/08, baza Lex nr 738100, i z dnia 1 kwietnia 2010 r., V CSK 352/09, baza Lex nr 584223). Wskazana interpretacja nietykalności mieszkania uwzględnia stanowisko wypracowane przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w oparciu o przepis art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), uznające za naruszenie tego prawa m. in. hałas, odory itp. (porównaj np. wyrok ETPCz z dnia 17 czerwca 2014 r., baza LEX nr 1480257). W każdym jednak wypadku konieczne jest przekroczenie określonego progu dokuczliwości oddziaływania niekorzystnych czynników, by można było stwierdzić naruszenie, których minimum co do zasady nie może wypadać poniżej granic wyznaczonych w art. 144 k.c. Jeśli natomiast chodzi o działania osób trzecich korzystających z cudzej nieruchomości - odpowiedzialność właściciela z tytułu szkodliwego wpływu immisji ogranicza się jedynie do oddziaływań o charakterze pośrednim. Skarżący nie mają więc racji, że wkraczanie przez grających bez zezwolenia na ich nieruchomość po piłkę, w tym przechodzenie przez ogrodzenie i deptanie ich ogródka, co sami wyłączają w skardze z zakresu immisji, nie uzasadnia przypisania pozwanej winy za ich zachowanie zarówno z powodu charakteru dokonywanego naruszenia jak i z uwagi na niewystępowanie normalnego związku przyczynowego pomiędzy korzystaniem z boiska a niszczeniem ogrodzenia i zieleni na sąsiedniej nieruchomości. W normalnym biegu rzeczy grający wchodziliby sporadycznie na sąsiednią posesję po piłkę prosząc o pozwolenie i odnajdywali ją w obecności właściciela, co zapobiegałoby zniszczeniom. W okolicznościach niniejszej sprawy próby odzyskania piłki bez kontaktu z powodami są skutkiem napiętych stosunków i obaw, że powód odmówi jej zwrotu i uniemożliwi dalszą grę.

Podsumowując Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że pozwana Gmina nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. za zawinione naruszenie dóbr osobistych powodów w okresie, kiedy immisje hałasu, światła oraz opuszczających boisko piłek ze względu na stopień ich nasilenia było można uznać za naruszające dobra osobiste powodów, ponieważ niezwłocznie przystąpiła do ulepszania zabezpieczeń, mających chronić powodów przed naruszeniami i jej działania okazały się skuteczne, gdyż zakres immisji zmniejszył się do poziomu nienaruszającego już nietykalności mieszkania powodów w godzinach dozwolonego użytkowania „O.”. Zawinione było jedynie nieegzekwowanie wynikającego z regulaminu zakazu przebywania na terenie boiska po godzinach jego otwarcia. I w tym zakresie powodom przyznano odpowiednie zadośćuczynienie.

Zwrócić należy uwagę na odmienny stan faktyczny sprawy I ACa 1241/14, na którą powołują się powodowie. W tym wypadku przesądzony był już prawomocnym wyrokiem - wydanym w innej sprawie - obowiązek podjęcia przez gminę konkretnych działań polegających na wykonaniu zmian i inwestycji zmniejszających hałas i osłaniających przed nim, a także chroniących przed wypadaniem piłek z boiska, przy czym niesporne było, że gmina tych obowiązków nie wykonała. Jej zawinienie nie budziło więc wątpliwości.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 102 w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c., którego zastosowanie uzasadnia stan zdrowia i sytuacja majątkowa powodów, a także specyficzny charakter rozpatrywanej sprawy.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu oparte jest na przepisach § 2 ust. 1, § 4 ust. 1. § 8 pkt 6 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

